

# BIULETYN TYGODNIOWY CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl) i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

21 – 27 sierpnia 2012 r.

35/182

Wiadomość tygodnia

## DUSZPASTERSKI ZNAK CZASU WAKACYJNIE SPOTKANIA MŁODYCH

W różnych częściach Polski przez całe wakacje trwały, organizowane w różnej formie, Spotkania Młodych. O wielu z nich informowaliśmy na łamach Biuletynu. Na zakończenie wakacji relacja z Czerwińska, Ołtarzewa, Serpelic i Niepokalanowa.

### „Campo Bosco” w Czerwińsku

Już po raz 19. w Czerwińsku nad Wisłą odbyło się spotkanie młodzieży zaangażowanej w życie salezjańskich placówek wychowawczych inspektorii warszawskiej. Od 23 do 26 sierpnia ponad pół tysiąca młodzieży bawiło się, modliło i formowało duchowo na festynie Campo Bosco. Nazwa imprezy z jednej odnosi się do tego, że młodzież 3 noce spędza po harcersku w namiotach, z drugiej zaś oddaje salezjańskiego ducha całego spotkania.



Temat tegorocznego Campo – „Owce czy wilki?” odwoływał się do snu Janka Bosko z 9. roku życia. W tym śnie widział on łąkę pełną chłopców, którzy z wilków i innych dzikich zwierząt zamienili się łagodne owce. Matka Boża, którą Janek widział we śnie, powiedziała mu, że to jest jego pole pracy i jego zadanie: prowadzić młodych ludzi, by stawali się owcami w owczarni Jezusa Chrystusa. W kazaniach, konferencjach i katechezach podczas Campo Bosco motyw owiec i wilków przewijał się więc często jako symbol życiowej decyzji i wyboru, od którego zależy szczęście młodego człowieka w przyszłości.

W programie przygotowanego przez Ośrodek Młodzieżowo – Powołaniowy „Emaus” zjazdu znalazły się m.in.: koncerty zespołów: Porozumienie, Strona B, Propaganda Dei, Moja Rodzina; warsztaty: tańca, sztuki filmowej, kreacji sztuki, gier planszowych; związane bardziej z duchowością i formacją warsztaty: kierownictwa duchowego, relacji rodzinnych, a także warsztaty dla przyszłych matek i ojców.

Oprócz dobrej zabawy nie brakowało też czasu na wyciszenie i modlitwę. W piątkowy wieczór, 24 sierpnia, młodzież uczestniczyła w adoracji eucharystycznej przygotowanej przez inicjatywę „Wieczór Chwały” z Płocka. Dwugodzinna modlitwa uwielbienia była zarazem okazją do sakramentu pokuty, do którego przystąpić można było nie tylko w murach średnio-wiecznego opactwa czerwińskiego, ale także na alejkach przyklasztornego ogrodu.

Ważnym momentem tegorocznego Campo były też śluby wieczyste 4 młodych salezjanów, złożone na ręce przełożonego inspektorii warszawskiej ks. Sławomira Łubiana. Ich poświęcenie życia Chrystusowi i naśladowanie Go na wzór św. Jana Bosko stanowi – co wielokrotnie w minioną sobotę podkreślano – przykład przyjęcia postawy owiec, które wiernie kroczą za Dobrym Pasterzem.

Na zakończenie tegorocznego Campo młodzież wyraziła swoją wdzięczność organizatorom. W pierwszej kolejności pracującym w Ośrodku „Emaus”: ks. Sławkowi Piotrowskiemu, ks. Przemkowi „Kawie” Kaweckiemu i ks. Piotrowi Wysockiemu. Następnie salezjanom przybyłym wraz z młodzieżą i uczestniczącym w przygotowaniach, prenowicjuszom salezjańskim z Sokołowa Podlaskiego i wreszcie wszystkim służbom Campo, dzięki którym przebieg imprezy był na-

prawdę sprawny i nie pozostawiał nic do życzenia.

Opuszczając w niedzielne południe Czerwińsk młodzi ludzie nierzadko ronili łzy smutku z tego, że to już koniec i że trzeba wracać do domu. No ale cóż: wszystko co dobre kiedyś się kończy, a kolejne – dwudzieste już – Campo Bosco za rok. Zapraszamy! Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

### Spotkanie Młodych w Ołtarzewie

VI Pallotyńskie Spotkanie Młodych w Ołtarzewie dobiegło końca. Sobotnie przedpołudnie upłynęło nam pod znakiem świadectw zaproszonych gości. Pierwsze świadectwo wygłosił do nas pan Marcin z Otwocka – dziennikarz, reporter medyczny pracujący w Faktach.



Opowiadał on o swoim życiu, ekstremalnym trybie pracy i ... budowaniu przez to rodziny i prawdziwego domu. Uświadamiał uczestnikom Spotkania, że nawet w zabieganym życiu, pełnym stresu i pracy, człowiek może tworzyć wspaniałą rodzinę. Wielokrotnie podkreślał potrzebę wspólnego spędzania czasu w rodzinie, rozmowy oraz przede wszystkim modlitwy. Najważniejsze są relacje w rodzinie, wspólne posiłki, rozmowy i wieczorna modlitwa, którą staramy się celebrować co dziennie – mówił pan Marcin. Darem każdego z nas jest rodzina, która jest źródłem miłości Boga do człowieka.

Drugie świadectwo wygłoszone zostało przez małżeństwo, które poznało się w Radiu. Obecnie obracając się w kręgu jezuickim. Razem pracują, dlatego podkreślają trud wspólnej pracy w tym samym miejscu, szczególnie jest to trudne dla małżeństwa- jak sami mówią. Ich życie kręci się wokół pracy dziennikarskiej. Dom jest w pracy – praca w domu. Jak funkcjonować w takim schemacie? Bardzo ważna w takiej sytuacji jest rola matki – jej spokój i opanowanie. Miejscem ratunku jest serce matki, bo to ona w najtrudniejszych momentach dnia musi okazać miłość. A skąd matka rodziny ma czerpać siłę? Ze źródła, które płynie z Serca Maryi- najcudowniejszej Matki. Jak podkreślali zaproszeni goście największym cudem rodziny są dzieci. Goście odnieśli się również do tematu samej wiary. Wiara potrzebuje religii, tak jak wino potrzebuje butelki, ale to nie znaczy, że mamy połykać butelkę- powiedział zaproszony dziennikarz. Religie trzeba praktykować, tak jak nie da się kupić wina bez butelki, nie ma religii bez wiary- powtarzali goście.



Uwieńczeniem dzisiejszego dnia była uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bpa pomocniczego diecezji warszawsko-praskiej Marka Solarczyka. Wszyscy zgromadzeni w Ołtarzewskim wieczniku spotkali się, by modlitwą i pieśnią podziękować za 2 dni spędzone w gronie przyjaciół Jezusa i Pallottiego. Jak co roku w ostatnią sobotę sierpnia kościół pw. Królo-

wej Apostołów w Ołtarzewie wypełniony został po brzegi pallotyńską młodzieżą, która w piękny sposób postanowiła zakończyć wakacje. Po wczorajszym dniu warsztatów, zabaw i koncertu zespołu New Live M nadszedł czas refleksji i wyciszenia podczas Mszy św. W homilii bp Solarczyk wielokrotnie podkreślał, że młodość jest początkiem drogi pełnej

wyzwań. Jezus stawia nam dziś swój obraz jako Ojca, Nauczyciela i Mistrza. Idąc przez życie realizując nasze zadania musimy mieć nauczyciela – zaznaczył Ksiądz Biskup. Eucharystia jest tym darem, który uświadamia nam, że naszym Nauczycielem, Ojcem i Mistrzem jest Jezus Chrystus. Ksiądz Biskup przestrzegł także młodych ludzi, że droga wiary nie jest łatwa, a wręcz przeciwnie trudna. Dlatego wielką szansą dla nas jest doświadczenie żywego Boga w Eucharystii. To jest doświadczenie bycia w domu, nie ważne jak daleko od tego domu będziemy – ważne, że zawsze mamy gdzie wrócić. Bo siłą napędzającą nasze młode serca jest moc Jezusa Chrystusa – powiedział Ksiądz Biskup.

Po Mszy św. wszyscy udali się na wspólny posiłek. Tym razem mieliśmy okazję zasmakować pysznych, pallotyńskich pierogów. Po obiedzie nadszedł czas pożegnań, uścisków i zapewnień, że wszyscy spotykamy się za rok o tej porze znów w tym samym miejscu. Wypełnieni pozytywną energią z naładowanymi akumulatorami wszyscy powrócili do swej codzienności podejmować trud związany z obowiązkami, pracą, studiami. Po tak przeżytych wspólnych dniach w Ołtarzewie ten trud wydaje się dużo łatwiejszy, bo mamy pewność, że nie jesteśmy na tej drodze sami – mamy przyjaciół, a przede wszystkim mamy Wielkiego Opiekuna na Górze... Pełna relacja ze Spotkania Młodych na: [www.palotyni.pl](http://www.palotyni.pl)

### „Golgota Młodych” w Serpelicach

W poniedziałek o godzinie 11:00 zakończyła się szósta Golgota Młodych. Podczas Eucharystii, której przewodniczył br. Krzysztof Dudziak OFM Cap – definito- warzawskiej prowincji Braci Mniejszych Kapucynów, uczestnicy mogli doświadczyć trudnego uczucia rozłąki. Br. Łukasz Pyśk jednak nieustająco podkreślał, iż należy się przyglądać temu, co zmieniło się w życiu każdego z nas.

Golgota zakończyła się tradycyjnymi i licznymi podziękowaniami wszystkim zaangażowanym w tworzenie spotkania nad Bugiem. Wielka uprzejmość i miłość braterska roztaczała się niczym płaszcz Maryi nad wszystkimi zgromadzonymi na pożegnalnej Mszy Świętej. Piękno liturgii jednocześnie łączyło się z symbolem wielkiej jedności, dzięki wspólnocie eucharystycznej uczestników GM i parafian z Serpelic.

Atmosfera pokoju i radości, mimo wyjazdu, nie opuszczała miłośników Golgoty Młodych. Choć wydawało się, że „niebo płakało” za wyjeżdżającą młodzieżą, w wielu sercach pozostanie nie zatarty ślad tego spotkania. Pragniemy więc zaprosić na kolejną edycję Golgoty Młodych, której przygotowania, promocję i rozwój tematyczny będziecie mogli obserwować na stronie [www.golgotamlodych.pl](http://www.golgotamlodych.pl) i na [facebooku!](https://www.facebook.com/golgotamlodych) Pełną relację z przebiegu VI Golgoty Młodych znajdziecie na: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

### Max Festiwal w Niepokalanowie

W Niepokalanowie między 22 a 26 sierpnia odbyło się Rekolekcyjne Spotkanie Młodych – Max Festiwal. We czwartek 23 sierpnia Eucharystii przewodniczył abp Celestino Migliore. Nuncjusz Apostolski w Polsce. W homilii podkreślił, że podziwiał młodzież zgromadzoną w Niepokalanowie.



Abp Migliore odwołał się także do tematu tegorocznego zlotu młodzieży w Niepokalanowie. Jego hasłem przewodnim jest Najświętszy Sakrament. „Jezus ofiarą swojej krwi sprawił, że spożywanie Jego Ciała i Krwi stało się dla nas zbawienne. Stawiając sobie za wzór Syna Bożego, pełnię życia możemy osiągnąć, czerpiąc z Ciała i Krwi Chrystusa.

Uczestnicy Max Festiwalu wysłuchali wielu konferencji oraz uczestniczyli w koncertach i nabożeństwach, między innymi Procesji Eucharystycznej do Niepokalanowa – Lasku. Przeżywali także Pogodne wieczory. *Radio Niepokalanów*

## Wiadomości krajowe

### Uroczystości w Sanktuarium Jasnogórskim

Obchody uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej odbywały na Jasnej Górze w

niedzielę, 26 sierpnia. To jedno z największych świąt maryjnych w roku, które przyciąga do Częstochowy dziesiątki tysięcy pielgrzymów. Warto przypomnieć, że na odpust Matki Bożej Częstochowskiej w dniach od 16 do 25 sierpnia dotarło 86

pielgrzymek pieszych, a podążało w nich 35 tys. 031 osób (o 4 tys. 425 pątników więcej, niż w roku 2011).

Sumie pontyfikalnej o godz. 11.00 na Szczytcie przewodniczył Prymas Polski abp

Józef Kowalczyk, a homilię wygłosił metropolita częstochowski abp Wacław Depo. W uroczystościach uczestniczyło ponad 80 tys. osób, zarówno na Sumie, ale także tysiące ludzi modliło się w jasnogórskiej Kaplicy i bazylice, wypełniony po brzegi był dziedziniec jasnogórski. Przed rozpoczęciem uroczystej Sumy, powitanie do zgromadzonych na placu jasnogórskim pielgrzymów skierował ze Szczytu o. Izidor Matuszewski, generał Zakonu Paulinów.



O. generał przypomniał, że w Jasnogórskich Ślubach Narodu, których autorem był Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński, zawarty został program odnowy moralnej narodu. Poruszały one wielkie sprawy religijności, moralności i etyki społecznej Polaków. „Dziś dostrzegamy wciąż nowe problemy moralne oraz cierpienia społeczne, z którymi trzeba podjąć walkę, a przede wszystkim przyjąć z pomocą, leczyc, nieść nadzieję – mówił o. Izidor Matuszewski – Są to między innymi: plaga różnych uzależnień, wyuzdanie seksualne, świadomie rozbudzane, ogromne bezrobocie i ślepa ucieczka z Ojczyzny w poszukiwaniu lepszej pracy, płacy, bezdusność społeczna i polityczna arogancja grup, którym zależy w Polsce jedynie na słowach, oraz kryzys życia rodzinnego. Jakże brak nam czystych rąk, prawych sumień oraz oddanych sprawie Ojczyzny umysłów. To wszystko trzeba leczyć, żeby w Polsce nie umarła nadzieja!”

„Jasnogórskie Śluby Narodu składali nasi poprzednicy, z których wielu już nie żyje. Jednakże obowiązują one cały naród katolicki, który w swoich przedstawicielach uroczystie przysięgał, że dotrzyma danego słowa – podkreślał generał paulinów – Śluby dotyczą spraw związanych z życiem chrześcijańskim na co dzień i wymagają nawrócenia i kontroli sumień. Musimy sobie powiedzieć, że wszyscy jesteśmy za to odpowiedzialni i nie może nam być obojętne, jak żyje drugi człowiek, co się z nim dzieje”.

„Wczytajmy się w Jasnogórskie Śluby, aby zobaczyć, gdzie nie dociągamy, co trzeba poprawić i podejmijmy wysiłek nawrócenia. Żyjmy nadzieją w codzienności i nieśmy ją ludziom” – apelował o. Matuszewski. Na zakończenie szczególnie podziękowania generał Zakonu Paulinów złożył mieszkańcom Częstochowy i okolic za gościnność i życzliwość okazawaną pielgrzymom zdążającym na Jasną Górę.

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## 70 rocznica męczeństwa „Poznańskiej piątki”

Właśnie minęła 70-ta rocznica męczeńskiej śmierci „Piątki poznańskiej” czyli pięciu wychowanków oratorium salezjańskiego w Poznaniu, którzy zostali zgilotynowani przez Niemców 24 sierpnia 1942 roku w Dreźnie.

Czesław Józwiak, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Edward Klinik i Jarogniew Wojciechowski byli młodymi Poznaniankami. Od lat szkolnych uczęszczali do salezjańskiego oratorium przy ul. Wronieckiej. Podczas II Wojny Światowej zostali uwięzieni przez Niemców pod zarzutem przynależności do nielegalnego związku godzącego w bezpieczeństwo III Rzeszy. Po niemal dwuletniej więziennej tułaczce zostali ostatecznie skazani na karę śmierci przez zgilotynowanie za „przygotowania do zdrady stanu”. Wyrok wykonano 24 sierpnia 1942 r. o godz. 20.30. Mieli od 20 do 23 lat. 13 czerwca 1999 r. zostali beatyfikowani przez Jana Pawła II.

W związku z rocznicą o Piątce poznańskiej zrobiło się znów głośno. Obszerny [artykuł](#) o ich życiu zamieścił ostatni numer „Gościa niedzielnego” (34/2012). Natomiast na drugiej stronie dzisiejszego wydania Rzeczpospolitej jest [wywiad](#) na ich temat z historykiem z Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, Rafałem Sierchułą.

Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

## Pielgrzymka ludzi pracy w Licheniu

Kilkaset osób przybyło wczoraj (26 sierpnia) do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu Starym w ramach XXX Jubileuszowej Pieszej Pielgrzymki Ludzi Pracy z Konina do Matki Bożej Licheńskiej. Hasłem tegorocznego pielgrzymowania było „Kościoł naszym Domem, a Maryja naszą Matką.”

Pątnicy w Licheniu pojawili się po godzinie 15. W imieniu księży marianów, opiekunów licheńskiego sanktuarium, powitał ich ks. Stanisław Kosiorowski, proboszcz parafii pw. św. Doroty w Licheniu. Podczas powitania zwrócił się do pątników słowami: „To Bóg nas prowadzi, daje nam każdego dnia łaskę, a Jego Matka się nami opiekuje. Tu, w Licheniu, składajcie Jej swoje dary, dziękczynienia i prośby, a Ona na pewno przed Boży tron zanieśnie wszystko.”

O godzinie 16:00 pątnicy wzięli udział we Mszy św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej sprawowanej w intencji o wolność i prawdę w naszej Ojczyźnie.

„Pielgrzymka zrodziła się tuż po stanie wojennym, kiedy ludzie szukali jakiegoś oparcia, wsparcia ze strony Kościoła, modlitwy. Myślę, że te same myśli przyświecają jej dziś i chociaż jest demokracja, ale ona ciągle w bólach się rodzi. Ciągle mamy problemy z właściwym zagospodarowaniem wolności: tej osobistej, w zakładzie pracy, wypowiedziania się, domagania się sprawiedliwości, sprawiedliwego wyna-

grodzenia. To jest wszystko ważne dla człowieka dzisiaj.” – wspominał początki pielgrzymki ks. Józef Wysocki.

Po Mszy św. pielgrzymi udali się pod pomnik bł. ks. Jerzego Popiełuszko, gdzie odmówiona została litania do kapelana „Solidarności”. Odśpiewana została pieśń „Ojczyzno ma”. Na koniec pod pomnikiem zostały złożone kwiaty i znicze. Obchody uświetniła orkiestra dęta Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie (...)

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Dominkanie zaczęli w Katowicach

W Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, 26 czerwca AD 2012 dominkanie objęli parafię Przemienienia Pańskiego w centrum Katowic. Obrzęd przekazania parafii młodemu proboszczowi o. Michałowi Śliżowi poprowadził Dziekan dekanatu Katowice-Śródmieście ks. dr Andrzej Suchoń. Zarówno przewodniczący liturgii abp Wiktor Skworec, jak i o. Prowincjał Krzysztof Popławski w swoim kazaniu przypomnieli niezwykłą historię sprowadzenia się dominikanów do stolicy województwa śląskiego. Zgromadzeni w kościele na ul. Sokolskiej 12 wysłuchali najpierw aktu mianowania nowego proboszcza. Książkę dziekan przeczytał krótki życiorys o. Michała Śliży, a następnie starożytnym zwyczajem przekazał mu klucze kościoła.



W kazaniu o. Prowincjał przytoczył niemalże proroczą zapowiedź przybycia dominikanów do katowickiego Kościoła pw. Przemienienia Pańskiego. Proces sprowadzenia Braci Kaznodziejów w latach powojennych zakończył się niepowodzeniem ze względu na „brak możliwości zakwaterowania, które spełniałoby odpowiednie wymogi dla życia mniszego...”, dodał od siebie, że „po 66ciu latach to się zrealizowało”.

To wielkie wydarzenie zgromadziło delegacje braci kaznodziejów z wielu klasztorów Polski i zagranicy. Przybyli jednak przede wszystkim parafianie, którym o. Michał serdecznie i każdemu z osobna podziękował za obecność, a także za wspólne przygotowanie tych uroczystości. Zapowiedział również kontynuację działań poprzedniego proboszcza ks. Grzegorza Glenca. (Szczególnym tego wyrazem było nawiązanie do pożegnalnych wafelków „Grzesiek” rozdawanych przez ustępującego pasterza parafii. Tym razem o. Michał wyszedł do wiernych ze swoją wizytówką – czekoladkami o nazwie „Michałki”).

Na koniec ks. abp Wiktor Skworec podziękował ludziom, którzy budowali i odnawiali tę świątynię w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Wyraził także nadzieję na zaangażowanie braci nie tylko w parafii, ale w dzieło nowej ewangelizacji Katowic i całej Archidiecezji.

Śląsk jest dla Zakonu Kaznodziejskiego szczególnie ważnym regionem Polski, gdyż stamtąd pochodził św. Jacek Odrowąż – pierwszy dominikanin. Polska Prowincja cieszy się niezwykle licznymi powołaniami z ziemi śląskiej. W ciągu wieków między Krakowem a Wrocławiem znajdowało się wiele klasztorów. Dom w Katowicach będzie trzecim w tej części kraju z Hermanicami-Ustroniem i Korbielowem.

Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

### Chrystusowiec odznaczony za szerzenie polskości za granicą

W czwartek, 23 sierpnia w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych.

Wśród odznaczonych znalazł się nasz współbrat, tegoroczny złoty jubilat i wieloletni duszpasterz polonijny w Brazylii ks. Jan Sobieraj. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nadał mu odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Odznaka została nadana za wkład pracy w szerzeniu polskości za granicą naszego kraju.



W imieniu Ministra dekoracji dokonał Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek. W uroczystości wzięł udział nasz Przełożony Generalny ks. Tomasz Sielicki oraz superior Domu Głównego ks. Andrzej Sołopa. Nie zabrakło także przedstawicieli rodziny i przyjaciół ks. Sobieraja.

Ks. Janowi serdecznie gratulujemy i życzymy dalszego owocnego łączenia głoszenia Ewangelii z niesieniem polskości na krańce świata, do polskich emigrantów.

Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

### Dziesiąta Michalicka – na rolkach

Na Jasną Górę chyba tylko kajakiem nie da się zorganizować pielgrzymki – usłyszeli uczestnicy pielgrzymki na rolkach, która po raz dziesiąty pokonała trasę z Warszawy do Częstochowy. W tym roku uczestniczyło w niej (łącznie z osobami z obsługi)

90 osób w tym 5 księży na rolkach (a czasami nawet i w sutannie).

22 sierpnia na warszawskim Bemowie, skąd wyrusza pielgrzymka, zegnali nas parafianie i rodziny pielgrzymów, a homilię w czasie Mszy św. przed wyjazdem, wygłosił ks. Ryszard Andrzejewski – wikariusz generalny naszego Zgromadzenia. Słowa tak mocno utkwili pielgrzymom w głowie, że przez cały pierwszy dzień trwały dyskusje na temat pewnych części homilii, które najbardziej zabrzmiały. (...)

Drugi dzień rozpoczął się Mszą świętą. Po niej śniadanie – przepyszne naleśniki z serem, szpinakiem i dżemem przywiezione przez Huberta. Na pierwszy dzień przygotował i przywiózł kilkadziesiąt kanapek. Szybkie pakowanie i wyjazd. Drugi dzień to 63 km i trochę lepszy asfalt. W Głuchowie ks. Proboszcz przygotował pełną kuchnię polową żurku. Wcale nie gorszy niż w restauracji. Wspólne zdjęcie i w drogę. Nocleg w szkole w Ujeździe, gdzie – jak zwykle – ugoszczono nas po królewsku (...).

W Piotrkowie Trybunalskim roboty na głównej trasie i wyznaczone przez wojewodę objazdy. Na szczęście pojawiła się policja i na sygnale przeprowadziła nas bocznymi uliczkami na drogę w kierunku Rozprz, gdzie był nocleg. O 18 Msza święta, po niej kolacja. O 20.30 adoracja Najświętszego Sakramentu. Później długo przeciągające się śpiewy kościelnych piosenek z akompaniamentem gitary. Pielgrzymi śpiewają do późna chwając Boga z perspektywą trudnego, ostatniego dnia. Pobudka o 5.30, śniadanie, wyjazd o 6.45. Przed pielgrzymami 75 km. Tyle tylko, że trasa musi być pokonana do godziny 14, a duża jej część prowadzi pod górkę. Jak się okazała – często i pod wiatr. Jedna z górek - nazwana przeprośną lub pokutną (mniej oficjalnie: wykończeniówka) ciągnie się bardzo długo i wyjątkowo stromo. Było ciężko, ale daliśmy radę. Na górze przebieraliśmy się w koszulki pielgrzymki i jazda na ostatni etap – prosto do Matki. W ubiegłym roku etap ten zajął 35 minut – w tym 27. Nowy rekord.

U stóp Jasnej Góry wymijamy piesze pielgrzymki. W końcu przed szczytem jesteśmy witani gromkimi brawami. Z góry o pielgrzymce mówi brat Andrzej Zimny. Pielgrzymi, na komendę ks. Grzegorza Sprysaka przewodnika pielgrzymki, krzyknęli głośno: „Któż jak Bóg!” i równocześnie wyrzucili wysoko swoje kaski. Później zdjęcie rolek, oddanie czci Matce Bożej i wyprawa na ostatni nocleg w WSD w Częstochowie. O 19 Msza święta w seminarijnej kaplicy, czas świadectw pielgrzymów i kolacja. Tradycyjnie pizza. Miało być 40 dużych, ale okazało się, że dzięki promocji było 60 w tej samej cenie. Pielgrzymi posilili się do syta, a kilka pudełek z pizzą podarowaliśmy klerykom. Byli bardzo zadowoleni. Przed 21 wyjście na Apel, a później 19 osób wybrało się na nocną

przejażdżkę po Częstochowie na rolkach. Mają zdrowie.

Dziesiąta pielgrzymka została oficjalnie zakończona. Dzięki Bogu bez żadnych poważniejszych kontuzji i w dobrej pogodzie (przez dziesięć lat historii pielgrzymki pielgrzymi nigdy nie zmokli). Za to z dużą liczbą spowiedzi, rozmów duchowych, modlitwy. Pielgrzymi wiedzieli, że tylko Szwedzi próbowali wejść do Częstochowy bez spowiedzi. Wiedzieli też jak ta próba się skończyła... Za: [www.michalicy.pl](http://www.michalicy.pl)

### Festiwal Św. Dominika w Gdańsku

Nazwę: „Jarmark Św. Dominika” w czasie jego trwania w Gdańsku powtarzało się wiele razy bezrefleksyjnie. Gdańscy dominikanie chcieli zadbać nie tylko o zewnętrzny wymiar, ale i stronę duchową tego czasu. Dlatego zorganizowany przez nich Festiwal św. Dominika nosił nazwę Dusza Jarmarku i odbył się w dniach 29 VII – 17 VIII. W tym roku pod hasłem: Obraz, muzyka, słowo.

Program festiwalu był bardzo bogaty. 29 lipca rozpoczął się IX Morski odpust Św. Dominika od tradycyjnego wylądowania dominikanów na Motławę na Galeonie, później procesja przeszła przez miasto do Kościoła Św. Mikołaja, a po uroczystej Eucharystii koncert zagrał Jozsko Broda z zespołem Dzieci z Brodą.



Muzyki podczas festiwalu było dużo więcej. Były koncerty plenerowe oraz koncerty organowe w bazylice Św. Mikołaja, a także warsztaty chorału gregoriańskiego przygotowujące do gregoriańskiej wigilii liturgicznej z uroczystości Wniebowzięcia NMP 14 sierpnia. (...)

8 sierpnia, w święto Świętego Dominika, na zakończenie wystawy, po uroczystej Mszy Świętej, której przewodniczył o. przeor Michał Mitka OP, poprowadzona została liturgia bizantyjskiego Akatysty ku czci Bogarodzicy Maryi w wykonaniu Marcina Abijskiego oraz Zespołu Muzyki Dawnej „Bornus Consort” pod kierownictwem Marcina Bornus-Szczycińskiego. Zebranych wręczono świece oraz teksty, żeby jak najpełniej mogli włączyć się w tę piękną modlitwę. Za: [www.domikanie.pl](http://www.domikanie.pl)

# Na nas raczej nie licz, Panie...

refleksja przewodniczącego KWPZM przed Synodem o nowej ewangelizacji

Panie Jezu, jest pewien problem: Temat nowej ewangelizacji coraz intensywniej występuje w wypowiedziach Ojca Świętego, biskupów, w dokumentach Kościoła, w środkach społecznego przekazu. Przyznajemy: sprawa jest bardzo poważna. Nie ma wątpliwości, że więcej i więcej ludzi oddala się od Kościoła i od Ciebie. Dotyczy to krajów i narodów od setek czy nawet tysięcy lat ochrzczonych; z coraz większym niepokojem obserwujemy narastanie tego zjawiska także w Polsce, głównie w młodym pokoleniu - choć nie tylko. Coraz częściej nie ma już księdza, tylko jest „pan”, nawet jeżeli zamiast „Dzień dobry” pozdrawia energicznym „Szczęść Boże!”, nie ma siostry zakonnej, tylko jest „pani”; w biurze parafialnym padają słowa: „Ja płacę, więc mam prawo wymagać” oraz „Kościół tylko wszystkim ludziom utrudnia - nic dziwnego, że ludzi ubywa!” Na emigracji - w Wielkiej Brytanii - ci, którzy pozostają wierni wyznają, że w miejscu pracy są przez swoich rodaków wyśmiewani, gdy się wydadzą, że po staremu idą w niedzielę na Mszę świętą.

Widzimy to wszystko, Panie, i czujemy, że coś trzeba zacząć robić, tylko - no właśnie, co? Dzwony biją po staremu, wzywając na nabożeństwa, wisi plakat z podanym programem Mszy świętych i zaproszeniem na festyn parafialny z grilllem i fajerwerkami, był niedawno koncert organowy (trochę mało ludzi przyszło - niech żałują, ich strata), zaplanowany jest jeszcze występ grupy raperskiej, bo do młodzieży trzeba takim językiem przemawiać... To chyba dużo, prawda? Bo to się dzieje oprócz normalnej pracy duszpasterskiej - udzielanych sakramentów, katechizacji. Tak nas nauczono w seminarium, w zakonie...

Nie, nie, to nie chodzi o to, że nie chcemy się zaangażować w tę powtórna ewangelizację. Będziemy mieli na ten temat sympozjum, będą socjologowie opisujący rzeczywistość taką, jaka jest, i będą teologowie mówiący o tym, jak być powinno. Zamówiliśmy też dużo długopisów i baloników z napisem: „Dobra Nowina - On cię kocha!”. To będzie dopiero widowisko, gdy tyle baloników ruszy w górę! Zwłaszcza małym dzieciom powinno się podobać, a jeżeli im, to również ich mamom.

I na dużo więcej, szczerze mówiąc, nie będzie już czasu i sił. W końcu tydzień ma tylko siedem dni, a właściwie sześć, bo przecież przysługuje mi jeden dzień wolny (gdzieniegdzie nawet uściślają, że dzień i noc). Następnie potrzebuję siłowni, bo mam za mało ruchu i wysoki cholesterol. Kolegów też trzeba odwiedzić, to takie ważne: budowanie wspólnoty. Jak konkretnie? Nie ma specjalnie o czym mówić, zresztą Ty wszystko wiesz, Panie... Jesteśmy tylko ludźmi... Musimy zadbać sami o siebie, bo nikt za nas tego nie zrobi. I w końcu coś nam się od życia należy, prawda? Taka jest moja wizja życia, ja tak widzę moją samorealizację. Dyspozycyjność? Wyrzeczenie? Być dla innych - no przecież jestem, według grafiku wiszącego w biurze. Na mieście nie ma co się afiszować, że jestem kapłanem - to takie krępujące, zobowiązujące, jestem cały czas spięty, wszyscy na mnie patrzą, szepcą coś do siebie, małe dzieci pokazują palcem i wołają: „Mamo, Bozia!” Mam też prawo do prywatności. To nie te czasy...

A więc, Panie Jezu, jeżeli oczekujesz ode mnie czegoś innego, nowego, wychodzącego poza i ponad to, do czego się przyzwyczaiłem, to sorry - na mnie za bardzo nie licz. Nie wiem jak, nie wiem gdzie, nie

bardzo wierzę, że coś się uda, boję się, czuję dyskomfort. Nie rób ze mnie współczesnego Jonasza, nie посыłaj mnie do Niniwy - nie czuję się wystarczająco silny.

Albo... niech prawdziwe staną się Twoje słowa: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12,49) Niech ogień Twojego Ducha Świętego spadnie na mnie, napelni, rozпали! Niech ożyje we mnie Twoje słowo: „Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatnich niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. [Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mają własne sumienie napiętnowane (...) Sam zaś ćwicz się w pobożności! Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając zapewnienie życia obecnego i tego, które ma nadejść. (...) Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez włożenie rąk kolegium prezbiterów” (1 Tm 4,1.7n.14)

Panie, niech wypełni się we mnie Twoje przykazanie, dane przed tysiącami już lat tym, którym się objawiłeś i których powołałeś: „Słuchaj, Izraelu: Pan jest naszym Bogiem, Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił swoich. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpoisz je swoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.” (Pwt 6,4-7). Amen.

Ks. Tomasz Sielicki SChr  
generał chrystusowców  
przewodniczący KWPZM

## Wiadomości zagraniczne

### Kapucyni wybrali generała

27 sierpnia 2012 r., w poniedziałek 84. Kapituła Generalna Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów wybrała br. Mauro Jöhri na Ministra Generalnego. Atmosfera święta towarzyszyła wszystkim braciom przez cały dzień.

Poniedziałek (27 sierpnia 2012 r.) rozpoczął się uroczystą celebracją eucharystyczną. Po śniadaniu bracia znowu zgromadzili się w kościele, aby przed ważnym

momentem wyboru Ministra wspólnie się modlić. Wszyscy bracia kapitulni, a także ci którzy wypełniali w tym czasie różne posługi, zjednoczyli się, aby wspólnie śpiewać i przyzywać mocy Ducha Świętego. Po modlitwie wszyscy przeszli procesyjnie do „Aula Magna”. Panowała atmosfera wielkiego napięcia i oczekiwania. Sekretarz Kapituły, używając łacińskiego zwrotu „extra omnes”, poprosił, aby w tym miejscu pozostali jedynie bracia kapitulni i bracia protokolanci. Następnie sprawdzono obecność głosujących i ustalono wymaganą

większość do ważności wyborów. Po drobnych formalnościach przystąpiono do głosowania. Skrutatorzy rozdali karty wyborcze, a następnie, po upływie odpowiedniego czasu, zaczęli zbierać, liczyć i sprawdzać głosy. Na zewnątrz sali obrad, za zamkniętymi szklanymi drzwiami, można było zobaczyć twarze braci, którzy oczekiwali na wynik wyborów. W „Aula Magna” panowała głęboka cisza i wszyscy próbowali odczytać z twarzy skrutatorów, czy wyboru dokonano, czy też nie. Po długim oczekiwaniu sekretarz Kapituły

ogłosił wynik głosowania. W absolutnej ciszy br. Hugo Mejía oznajmił, że wyboru dokonano. Br. Mauro Jöhri został wybrany ilością 147 głosów. Oblicza braci były rozpromienione. Po przyjęciu przez br. Mauro wyboru na Ministra Generalnego nastąpił długi i gromki aplauz. Następnie do stołu prezydenckiego podchodzili po kolei skrutatorzy, aby złożyć swoje podpisy pod aktami wyborów. Otworzono drzwi auli i natychmiast sala wypełniła się wieloma braćmi, by na ręce Ministra złożyć gratulacje.



Dzień wyboru Ministra Generalnego został uwieczniony wizytą i koncertem niezwykle gościa. Zaliczany do muzycznych gwiazd ostatnich lat, tenor Andrea Bocelli przybył do Kolegium na zaproszenie br. Raniero Cantalamessy OFMCap. Mistrz, któremu towarzyszyła sopranistka, dał w kościele kapucynów mały koncert. Występ, przypieczętowany gorącym aplauzem, spotkał się z uznaniem wszystkich obecnych. Przy tej okazji br. Mauro Jöhri wyraził swoją wdzięczność wszystkim braciom, szczególnie br. Raniero, kaznodziei Domu Papieskiego i przyjacielowi artysty oraz współpracownikom przybyłym z okolicznych klasztorów.

Poniedziałek 27 sierpnia, który na zawsze wpisał się w historię zakonu kapucynów, zakończył się pieśniami o Matce Bożej w wykonaniu światowej sławy tenora.

Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

### Kongres terezański w Avila

Na Uniwersytecie Mistyki w Awili rozpoczął się III Międzynarodowy Kongres Terezański. Tym razem poświęcony jest on „Księżdzem fundacji” św. Teresy Wielkiej. Napisała w latach 1573-1582, opisuje ona fundację nowych klasztorów karmelitańskich według pierwotnej reguły i towarzyszące temu okoliczności.

Kongres został zorganizowany pod patronatem zarządu generalnego Karmelitów Bosych w ramach przygotowań do 500-lecia urodzin św. Teresy. Doroczna impreza poświęcana jest jednemu dziełu mistycznej z Awili. Po „Księżdzem życia” (2010) i „Drodze doskonałości” (2011) uczestnicy zajmują się w tym roku „Księżdzem fundacji”. W kongresie udział bierze ponad 140 osób

z całego świata, w tym liczna grupa świecików.

Warto podkreślić obecność różnych zgromadzeń, które powstały z inspiracji charyzmatu terezańskiego. Teresa od Jezusa jest kobietą, która nadal „funduje” nowe wspólnoty – podkreślił wikariusz generalny karmelitów bosych o. Emilio Martínez. Oprócz specjalistycznych wykładów została także przygotowana wystawa poświęcona zarówno „Księżdzem fundacji”, jak też dziełom, które zapoczątkowała św. Teresa. Nowością obecnego kongresu są I Międzynarodowe Dni Terezańskie (*I Feria Internacional Teresiana*), w której udział biorą instytuty i zgromadzenia zakonne powstałe w oparciu o charyzmat św. Teresy. Łącznie powstało ich 70, natomiast w Awili są przedstawiciele ponad 15 rodzin zakonnych m.in. z Hiszpanii, Indii, Brazylii, Argentyny i Finlandii. Kongres zakończy się 2 września. Za: [RadioWatykanske](http://RadioWatykanske)

### Dziewice konsekrowane w Hiszpanii o nowej ewangelizacji

„Konsekrowane dziewice a nowa ewangelizacja” (*El Orden de las Virgenes y la Nueva Evangelización*). Pod takim hasłem w mieście Santander na północy Hiszpanii trwa XXII Krajowe Spotkanie Dziewic Konsekrowanych. Bierze w nim udział 70 kobiet z całego kraju.

Spotkanie odbywa się w miejscowym seminarium diecezjalnym Monte Corbán. Bierze w nim udział bp Joaquín María López de Andujar, odpowiedzialny za dziewice konsekrowane w ramieniu Episkopatu Hiszpanii. W programie przewidziane są konferencje na temat stanu dziewic w ostatnich dokumentach Kościoła, wyzwaniach, jakie aktualnie stają przed nimi oraz ich formacji. Szczególny akcent pada na rolę dziewic konsekrowanych w nowej ewangelizacji. 23 sierpnia uczestniczki udały się w pielgrzymce do klasztoru św. Turybiusza z Liebany, gdzie trwa Rok Jubileuszowy pod hasłem „Krzyż znakiem miłości”. W klasztorze przechowywany jest fragment Krzyża Świętego, a na mocy bulli papieskiej z 1512 r. co pewien czas obchodzony jest Jubileuszowy Święty Rok Liebański. W tym roku mija 500 lat od wydania papieskiej bulli.

W Hiszpanii żyje ok. 100 dziewic konsekrowanych. W ostatnich latach zauważa się wzrost zainteresowania tym stanem życia. Podjęcie tego rodzaju powołania w Kościele nie wymaga jakiegś szczególnej zmiany zewnętrznej. Każda z konsekrowanych dziewic pozostaje we własnym środowisku życia i pracy. Może pozostać we własnej rodzinie, mieszkać we własnym mieszkaniu. Dziewice pozostają w stałej zależności od biskupa diecezji i pod jego kierunkiem podejmują różne formy zaangażowania w życie wspólnoty wiernych.

XXII Krajowe Spotkanie Dziewic Konsekrowanych zakończy się 25 sierpnia.

Za: [RadioWatykanske](http://RadioWatykanske)

### Nowy klasztor kapucynów na Ukrainie

Bracia Mniejsi Kapucyni Prowincji Krakowskiej założyli nową placówkę w Użhorodzie na Ukrainie. Jest to ósma kapucyńska placówka Wiceprowincji Ukrainy i Rosji. Pozostałe to: (Urkaina) Dnieprodzierzyńsk, Dniepropietrowsk, Kijów, Krasitów, Stary Konstantynów, Winnica i (Rosja) Woroneż. Użhorod położony jest w zakarpaciejskiej części Ukrainy. Miasto to ma przeszło 100 tys. mieszkańców, a jego specyfiką jest wielokulturowość. Przez ostatnie dziesiątki lat mieszkańcy tego regionu byli obywatelami Austro-Węgier, później Czechosłowacji, Węgier, ZSRR, a obecnie Ukrainy. Ta ciągła zmiana granic sprawiła, że mieszkańcy tego regionu są mało ukraińscy, co wyraża się w stylu miast, mentalności oraz języku, który jest mieszanką ukraińskiego, słowackiego i węgierskiego.



Biskup Milan Šášik, z pochodzenia Słowak, a od 2004 r. Vładyka tamtejszej diecezji grekokatolickiej, zaprosił kapucynów do posługi i misji ewangelizacji diecezji. To diecezja specyficzna, owoc Unii Użhorodzkiej (1646 r.), podległa bezpośrednio jurysdykcji Stolicy Apostolskiej.

W centrum miasta, pośród bloków ma powstać klasztor kapucyński i cerkiew. W tym celu kapucyni otrzymali od miasta nieużywaną od lat kotłownię, w celu przystosowywania jej do Bożego kultu i do zamieszkania. Póki co, kotłownia jest „trochę” zrujnowana, a ludzie w jej najbliższej okolicy uczynili sobie wysypisko śmieci.

Może pojawia się pytanie, czy nie lepiej budować coś nowego, niż przystosowywać taką ruinę? Odpowiedź jest prozaiczna – w ukraińskim kontekście łatwiej jest uzyskać zgodę na przebudowę czegoś, co już istnieje (w tym przypadku kotłowni), niż na nową budowę.

Obecnie kapucyni zamieszkają w seminarium grekokatolickim. Studiuje tam i przygotowuje się do posługi przeszło osiemdziesięciu kleryków. br. Adam Trochimowicz OFMCap. Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

### Polak prowincjałem wśród Małgasy

W dniu 23.08.2012 roku ks. Henryk Sawarski – kapłan ze Zgromadzenia Misjonarzy Św. Rodziny został wybrany Prowincjałem Prowincji Małgaskiej Zgromadzenia.

To trzeci kapłan – Polak, wybrany na Przełożonego Prowincjalnego poza prowincją Polską.



Ks. Sawarski urodził się 7.07.1950 roku w Machowie. Do Zgromadzenia Misjonarzy Św. Rodziny wstąpił w 1972 roku. Wyświęcony na kapłana w roku 1975, po krótkim okresie pracy duszpasterskiej jako jeden z pierwszych Polaków – Misjonarzy Św. Rodziny, w roku 1977 wyjechał do pracy na Madagaskarze. Przez wiele lat pracował tam na różnych placówkach wypełniając rozmaite funkcje. Przez ostatnie lata był kapelanem szpitala Befelatanana w

stolicy kraju Antananarivo. W swej dotychczasowej pracy duszpasterskiej dał się poznać jako aktywny krzewiciel kultu Bożego Miłosierdzia.

Życzymy Mu światła Ducha Świętego i opieki Św. Rodziny w pełnieniu tej zaszczytnej, ale także trudnej i odpowiedzialnej funkcji.  
Sekretariat MSF

### Werbisćci zapraszają na wypę Flores

Pondok SVD Riung to werbistowski ośrodek wypoczynkowy położony w miejscowości Riung na północy wyspy Flores, wchodzącej w skład archipelagu Małych Wysp Sundajskich. Miejscowość znajduje się niedaleko Parku Narodowego 17 Wysp, jednego z najpiękniejszych miejsc na Flores. Ośrodek położony jest niedaleko portu, gdzie można wynająć łódź, by wypłynąć na wyspy.

„Pondok SVD Riung jest udziałem werbistów w rozwój turystyki w Riung.” – piszą założyciele ośrodka na swojej stronie internetowej, dostępnej w języku polskim. Misjonarze pragną w prosty sposób ofiarować swym gościom ciepło Riung oraz przyjąć każdego przychodnia jak członka rodziny. Ideą domu wypoczynkowego jest zapewnić gościom wypoczynek w czystym i wygodnym miejscu.

W ośrodku znajduje się 21 pokoi, w tym dwa podwójne pokoje w standardzie VIP, recepcja, stołówka, kuchnia, pokoje i kapli-

ca. W każdym z pokoi jest łazienka z prysznicem. Koszt noclegu zaczyna się od 12 dolarów amerykańskich za noc za pokój jednoosobowy i 20 dolarów za pokój dwuosobowy.



Na Flores oprócz słynącego z nietkniętych raf koralowych Parku Narodowego 17 Wysp zobaczyć można również: Park Narodowy Komodo, Park Narodowy Kelimutu, gorące źródła w Soa, wioskę Bena, której mieszkańcy postanowili żyć zgodnie z odwiecznymi tradycjami, zwłaszcza jeśli chodzi o budownictwo, wystrój domów czy układ całej wioski oraz wulkany Inerie i Ebulobo.

Więcej informacji na temat samego ośrodka i atrakcji wyspy Flores znaleźć można na stronie [www.pondoksvdriung.com](http://www.pondoksvdriung.com)

Za: [www.werbisćci.pl](http://www.werbisćci.pl)

## Witryna Tygodnia

## Nowy tom wierszy ks. Jerzego Hajdugi CRL

Miłośników poezji ks. Jerzego Hajdugi CRL, pragniemy poinformować, że nasz Współbrat wydał właśnie nowy tomik wierszy pt. „Powieki Wieków”.

Co czeka na czytelnika po otwarciu nowego zbioru wierszy autorstwa ks. Jerzego? Przeczytajmy słowa Pana Marcina Jaworskiego, który we wstępie do tomiku napisał:

„Jak radzić sobie z przemijaniem i bezradnością wobec śmierci? Jerzy Hajduga pisze o chorobie i odchodzeniu matki czule, poruszająco, ale bez sentymentalnego pocieszenia.



Wspominając przeszłość, ucieka przed melancholią w codzienne teraz. Starzenie się opisuje bez złudzeń i bez patosu. Ufa czytelnikowi i jego poczuciu humoru. Jest w tym tomiku wiara, ale nie ma w nim pewności”.

Zainteresowani nowym tomikiem wierszy, mogą zgłaszać się bezpośrednio do autora, w celu uzgodnienia wszystkich formalności.

Ks. Jerzy Hajduga CRL  
mail: [jerzy.hajduga@gmail.com](mailto:jerzy.hajduga@gmail.com)

## Zapowiedzi wydarzeń

### Zapowiedź IX Spotkania Seniora na Lednicy

Tegoroczne Spotkanie Lednicy Seniora – 1 września 2012 – odbędzie się już po raz dziewiąty. Jak co roku temat i przesłanie

będzie opierać się na Spotkaniu Młodych które odbyło się 2 czerwca i zgromadziło 60 tysięcy młodych z Polski i Europy. Organizatorzy zapraszają pielgrzymów na Pola Lednickie od godziny 11.00. W południe przewidziany jest Anioł Pański oraz

Eucharystia, której przewodniczyć będzie Prymas Senior abp Henryk Muszyński. Homilie, jak co roku wygłosi ks. Stefan Dusza – współinicjator Spotkań dla Seniorów. Po Mszy Świętej przerwa na posiłek, a po niej Koronka do Miłosierdzia Bożego

oraz dwa elementy ilustrujące tegoroczne przesłanie: Spotkanie ze św. Siostrą Faustyną oraz Spotkanie z Jezusem Miłosiernym w Jego Obrazie. Uwieńczeniem będzie Adoracja Najświętszego Sakramentu, Wybór Chrystusa oraz przejście przez Bramę Rybę.

#### Program:

12.00 – Anioł Pański  
12.15 Msza Święta  
Przerwa  
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego  
15.30 Misterium – Spotkanie ze św. s. Faustyną  
16.00 Misterium – Spotkanie z Jezusem Miłosiernym w Jego Obrazie  
16.40 Adoracja Najświętszego Sakramentu  
17.00 Wybór Chrystusa  
17.15 Przejście przez Bramę III Tysiąclecia. *F. Wołoch* Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

#### EuroFraMe 2012 na Górze Św. Anny

EuroFraMe – skrót Europejskich Mityngów Franciszkańskich. Wymyślili go młodzi Europejczycy bliscy duchowości franciszkańskiej, inspirowanej przez świętych z Asyżu – Franciszka i Klarę. Dotąd odbyły się dwa tego rodzaju mityngi: w Asyżu (Włochy, 2007) i w Santiago de Compostela (Hiszpania, 2009).

Tym razem pod koniec sierpnia młodzi przybędą na Górę Św. Anny, do sanktuarium św. Anny w diecezji opolskiej. Krzyż San Damiano, który pielgrzymuje z nimi,

począwszy od Asyżu, już drugi rok czeka na ich przybycie na ziemię polską.

OGLĄDAJ W CHRYSZTUSIE TWARZ SWOJĄ



EuroFraMe T012

EUROPEAN FRANCISCAN MEETING  
Góra Św. Anny, 27-31 sierpnia 2012

Okolicznościowe logo przedstawia oczy Jezusa z Krzyża San Damiano, który pielgrzymuje z młodzieżą po Europie. W nich każdy winien odczytać swoje oblicze i prawdę samego siebie. Stąd motto mityngu: „Oglądaj w Chrystusie twarz swoją”.

Motto i zachętę do kontemplacji oblicza Jezusa organizatorzy mityngu odnaleźli w liście św. Klary do św. Agnieszki z Pragi. Postanowili, że spotkanie w Górze Św. Anny, przewidziane w dniach od 27-31 VIII 2012, zainspiruje św. Klara. Jest to uzasadnione jubileuszem 800-lecia jej konsekracji, niedawno zakończonym w całym świecie franciszkańskim (1212-2012).

Za: [www.franciszkanie.com](http://www.franciszkanie.com)

#### Zaproszenie na kurs: Metody rozwiązywania konfliktów i sporów

Fundacja Pomocy Psychologicznej i Duchowej „INIGO” została powołana przez Towarzystwo Jezusowe (Jezuitów). Fundacja została powołana w celu niesienia pomocy psychologicznej i duchowej osobom potrzebującym. Działania Fundacji są skierowane do wszystkich osób, bez względu na wyznanie, narodowość czy światopogląd.

Informujemy, że w dniach 15-16 września 2012 odbędzie się szkolenie na temat: *Metody rozwiązywania konfliktów i sporów stosowane w pracy w rodzinie*.

Celem szkolenia jest dostarczenie uczestnikom wiedzy i umiejętności z zakresu diagnozowania konfliktów oraz doboru odpowiednich metod do określonego typu konfliktu. Szkolenie adresowane jest do psychologów, pedagogów, katechetów, doradców rodzinnych oraz wszystkich, którzy działają na rzecz Rodziny.

Szczegóły na stronie:

<http://www.inigo.org.pl/szkolenia-treningi-sesje/142-metody-rozwizywania-konfliktow-i-sporow-stosowane-w-pracy-z-rodzin>

Fundacja Pomocy Psychologicznej i Duchowej „INIGO”  
ul. Rakowiecka 61  
02-532 Warszawa



### ŚP. KS. KRZYSZTOF MARGASIŃSKI (1927-2012) SAC

W imieniu całej Rodziny Pallotyńskiej, Współbraci należących do polskich Prowincji Chrystusa Króla i Zwiastowania Pańskiego, a zwłaszcza Wspólnoty SAC w Otwocku, ze smutkiem przekazujemy wiadomość, że w dniu 24 sierpnia 2012 r., osiągnąwszy wiek 85 lat, odszedł do chwały Pana nasz Współbrat, ŚP. Ks. Krzysztof Margasiński.

Ostatnie dni życia, naznaczone chorobą i cierpieniem, spędził w Pallotyńskim Domu Opieki im. Św. Wincentego we Wrzosowie. Urodził się 29 stycznia 1927 r. w Koniecpolu (ówczesny powiat Radomsko). Był synem Ignacego i Elżbieta z d. Franasz. Chrzest św. przyjął 5 lutego 1927 r. w parafii w Koniecpolu (diec. kielecka). Tam również przystąpił do sakramentu bierzmowania.

Ze Stowarzyszeniem Apostolstwa Katolickiego związał się w 1946 r., przybywając do Domu Macierzystego na Kopcu w Wadowicach. Do nowicjatu w Ząbkowicach wstąpił w 1950 r., otrzymując strój Stowarzyszenia 8 października 1950 r. z rąk ks. Michała Kordeckiego SAC.

Pierwszą konsekrację ks. Krzysztofa Margasińskiego przyjął ks. prowincjał Stanisław Czaplą 26 sierpnia 1952 r. na Kopcu. On również odebrał jego konsekrację wieczną, która miała miejsce w Ołtarzewie, 22 czerwca 1955 r.

Święcenia niższe (tonsura – 25 października 1953 r.; subdiakoniat – 24 czerwca 1955 r.) oraz diakonat (21 czerwca 1956 r.), ks. Margasiński przyjął w Ołtarzewie przez posługę biskupa pomocniczego archidiecezji warszawskiej, Zygmunta

Choromańskiego. Święceń prezbiteratu, które miały miejsce w Ołtarzewie 22 czerwca 1957 r., udzielił mu natomiast Prymas Polski, Stefan kard. Wyszyński. Formację do kapłaństwa ks. Krzysztof rozpoczął w Ząbkowicach Śl. odbywając w latach 1951-1952 pierwszy rok studiów z filozofii. Rok drugi oraz pełen cykl studiów teologicznych (1953-1957) miał już miejsce w pallotyńskim Seminarium Duchownym w Ołtarzewie. W bezpośrednim okresie po święceniach (od września 1957 do września 1958 r.) odbył jeszcze rok przygotowania duszpasterskiego, tzw. tirocinium.

W 1958 r., został skierowany do Ząbkowic Śl., gdzie zajmował się sprawami administracyjnymi. Rok później, 31 lipca 1959 r., został przydzielony do pracy rekolekcyjno-misyjnej na rzecz Wspólnoty w Zakopanem-Kościelisku, pozostając jednak w dalszym ciągu w Ząbkowicach.

W listopadzie 1960 r., został przeniesiony do Lublina i oddany do dyspozycji rektora KUL, który powierzył mu sprawowanie obowiązków ekonomy uczelni.

W grudniu 1962 r., ks. Krzysztof Margasiński zakończył pracę dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W kolejnych latach pełnił rozmaite funkcje i posługi duszpasterskie: rekolekcyjny (Wadowice – 1963), duszpasterza (Zakopane – 1964; Kisielice – 1965; Częstochowa – 1966-1972) oraz kapelana kilku żeńskich zgromadzeń zakonnych (m.in. Sióstr M.B. Miłosierdzia w Walendowie k. Nadarzyn; Sióstr Benedyktyn w Fiszorze; Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w Karczewie oraz Sióstr Orionistek w Otwocku).

Za zgodą przełożonych odbył także studia na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, które ukończył na w 1975 r., uzyskując dyplom magistra prawa kanonicznego, co pozwoliło mu m.in. na podjęcie w lipcu 1976 r. i sprawowanie przez pewien czas funkcji notariusza Sądu Metropolitalnego w Warszawie.

Od roku 1973, życie i praca duszpasterska ks. Krzysztofa Margasińskiego na stałe została związana ze Wspólnotą Stowarzyszenia w Otwocku (ul. Żeromskiego 6). Podejmując wyznaczone mu zadania duszpasterskie, posługiwał chorym jako kapelan szpitalny, udzielał się jako duszpasterz i rekolekcyjny (przez pewien czas także w ramach Sekretariatu Misyjnego w Ząbkach – 1979 r.), a także udawał się na zlecane mu zastępstwa.

W roku 1989, został zwolniony z czynnej posługi kapelana szpitalnego, pozostając w Otwocku w charakterze duszpasterza.

Ostatnie lata życia ks. Krzysztofa Margasińskiego naznaczone były ciężką chorobą i dużym cierpieniem, w którego znoszeniu pomagali mu najpierw Współbracia ze Wspólnoty otwockiej. W końcowym etapie życia zaś, troskliwą opieką nad ks. Krzysztofem przejął Pallotyński Dom Opieki im. Św. Wincentego we Wrzosowie, prowadzony Fundacją „Wszos”.

Nasz Współbrat odszedł do Pana przeżywszy 85 lat, z czego 60 lat życia konsekrowanego w Stowarzyszeniu i 55 lat posługi kapłańskiej. Za: [www.pallotyni.pl](http://www.pallotyni.pl)

### ŚP. BR. ZACHEUSZ MARIAN ZŁOTKOWSKI (1921-2012) OFMConv

Dnia 24 sierpnia 2012 roku w Niepokalanowie w wieku 91 lat zmarł brat Zacheusz Marian Złotkowski, profes wieczysty Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, Jubilat w Zakonie, przeżywszy 73 lata w Zakonie.

Urodził się 2 sierpnia 1921 r. w Lublinie, z rodziców Wiktora i Heleny z domu Romanowska. Ochrzczony został 24 sierpnia 1921 r. w kościele parafialnym p.w. św. Mikołaja w Lublinie. Jako małe dziecko, ze względu na zawodowe przeniesienie jego ojca, który był policjantem, wraz z rodzicami wyjechał do Łodzi, skąd odbywał pielgrzymki do Częstochowy, gdzie – jak sam wspomina w swoim życiorysie – rodzice ofiarowali go Matce Najświętszej. W roku 1926 wraz z rodzicami przeprowadził się do Augustowa, gdzie uczęszczał do

szkoły powszechnej. Dnia 14 czerwca 1930 r. przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do koedukacyjnego gimnazjum w Augustowie.



Po drugiej klasie gimnazjum, odczuwając głos Bożego wezwania, poprosił o przyjęcie do klasztoru w Niepokalanowie, do którego został przyjęty przez św. Maksymilianą Marię Kolbego dnia 30 sierpnia 1937 r. Od tego też czasu rozpoczął aspiranturę, następnie postulat – od 1 lutego 1938 r. oraz nowicjat, który odbywał pod kierunkiem o. Nikodema Szałankiewicza od 1 sierpnia 1938 r. Wyrażając w swojej prośbie z 10 lipca 1939 r. o dopuszczenie go do profesji symplicznej pragnienie, aby „służyć wiernie Niepokalanej przez całe życie”, pierwszą profesję zakonną złożył dnia 2 sierpnia 1939 r. w Niepokalanowie na ręce magistra nowicjatu o. Nikodema Szałankiewicza. Po złożeniu ślubów czasowych, dnia 15 sierpnia 1939 r. złożył prośbę o wysłanie go na misję, by w ten sposób „poświęcić się Niepokalanej i szerzyć Jej miłość i chwałę”. Ze względu na

działania wojenne, na polecenie władz zakonnych, wraz z innymi braćmi dnia 6 września 1939 r. opuścił klasztor w Niepokalanowie, do którego po-wrócił 1 kwietnia 1940 r. Profesję uroczystą złożył dnia 31 maja 1945 r. na ręce o. Witalisa Jaśkiewicza.

Przez całe swoje życie zakonne brat Zacheusz przebywał w Niepokalanowie, rozwijając dane mu przez Boga zdolności i posługując nimi z wielką pokorą i dobrocią swego szczerego usposobienia. Kolejno pracował: przy ekspedycji czasopism (1937, 1939), jako sekretarz wy-syłki kolejowej (1939), w ogrodzie, dziale figurkowym oraz w kuchni (1940), w mleczarni (1941, 1943), dziale fotograficznym (1942), przy malowaniu literniczym (1943), przy budo-wie bunkrów wojennych w Sochaczewie (1944), w dziale administracyjnym przy korespon-dencji (1945), jako stenotypista (1946). W 1947 r. odbył kurs muzyki smyczkowej pod kie-runkiem profesora Rączkowskiego. Od roku 1951 pracował w dziale dokumentacyjnym doty-czącym o. Maksymiliana Kolbego. W latach 1955-

1963 pracował przy układaniu mozaiki w kościele, następnie w dziale dokumentacyjnym (1955-1956 i 1962), w dziale filmowym (1957), przy budowie i malowaniu okien (1959), w kuchni (1961), jako dyrygent orkiestry smyczkowej (1962), zajmował się malarstwem graficznym i obsługą kina (1964), pracował przy fotoskładzie Wydawnictwa (1989). Ostatnie lata życia, przybliżające go do spotkania z siostrą śmiercią spędził w niepokalanowskim szpitaliku.

Z racji 800-lecia urodzin św. Franciszka z Asyżu, z racji swoich kwalifikacji kinoopera-tora oraz projektanta reklamówek, w 1979 r. przez Konferencję Prowincjałów Franciszkańskich został wytypowany na uczestnika Sekcji Artystycznej w Komitecie Organizacyjnym Jubileu-szu. W 1983 r. został wydelegowany do Rzymu, aby z okazji obchodzonego Jubileuszu Od-kupienia wziąć udział w spotkaniu litur-giczno-ascetycznym i wraz z innymi zakonnikami w Święto Ofiarowania Pańskiego w Bazylice św. Piotra na Watykanie odnowić złożone śluby zakonne.

Pomimo bogatego w wydarzenia życia, po bracie Zacheuszu nie pozostało zbyt wiele do-kumentów, które by mogły pełniej scharakteryzować jego sylwetkę. Te z okresu formacji zaginęły na skutek działań wojennych, inne jedynie podają chronologię pełnionych posług. W naszej pamięci pozostaje jego pogodnie przemawiająca sama za siebie szczerą, drobna postać z twarzą wyrażającą ufne oddanie się Bogu, co czynił przez wierną służbę Niepokalanej, do której zobowiązał się za natchnieniem Bożym oraz zachęcony przez duchowego mistrza św. Maksymiliana.

Dziękując za dar życia i franciszkańskiego świadectwa, brata Zacheusza Mariana Złotkowskiego, dla którego zakończyła się już ziemską pielgrzymka wiary, polecamy Bogu, aby w swoim nieskończonym miłosierdziu wprowadził go do krainy życia wiecznego. *O. Zbigniew Kopeć OFMConv, sekretarz prowincji*

*Życie Zakonne*

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych  
Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce